

Wiadomości

Wtorek, 5 grudnia 2023

44 spotkanie „Wieliczka-Wieliczenie” Bis! pt. „Włodzimierz Przerwa-Tetmajer (1861-1923), artysta-malarz, społecznik z Bronowic - Wieliczce” - „W Roku Włodzimierza Tetmajera”.

Spotkanie zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie „Klub Przyjaciół Wieliczki” (KPW), niżej podpisaną pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka we współpracy z: Parafią pw. św. Sebastiana w Wieliczce, Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka (MŻKW), Fundacją Wydawnictwo im. Jana Czerneckiego w Krakowie, Ludowym Towarzystwem Naukowo-Kulturalnym (LTN-K) Oddział w Krakowie im. Włodzimierza Tetmajera, Szkołą Podstawową nr 50 im. Włodzimierza Tetmajera w Krakowie, Towarzystwem Przyjaciół Bronowic (TPB) i Małopolskim Związkiem Regionalnych Towarzystw Kultury (MZRTK) w Krakowie. W Wieliczce w 1906 r. Włodzimierz Tetmajer w drewnianym kościele z końca XVI w. wykonał polichromię. W 2006 r. przypadała setna rocznica powstania polichromii i z tej okazji 25.10.2006 r. odbyło się w wielickim Magistracie 106 spotkanie z cyklu „Wieliczka-Wieliczenie”, z którego relacja została opublikowana przez jego organizatorkę w zeszycie nr 51 „Biblioteczki Wielickiej” (2006 r.). 2023 r. Senat RP ogłosił Rokiem Włodzimierza Tetmajera, w związku z setną rocznicą Jego śmierci (26.12.1923 - 26.12.2023) i dlatego Stowarzyszenie „Klub Przyjaciół Wieliczki” włączyło się w tegoroczne obchody organizując 44 spotkanie „Wieliczka-Wieliczenie” Bis! dedykowane Włodzimierzowi Tetmajerowi i jego pracy dla Wieliczki.

O godz.14.30. zainteresowani tematem spotkania zgromadzili się w Wieliczce w modrzewiowym kościele pw. św. Sebastiana. Tu powitała ich Jadwiga Duda, prezes Stowarzyszenia „Klub Przyjaciół Wieliczki” i poprowadziła wspólnie modlitwę: „Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, teraz zawsze i na wieki wieków. Amen.” Poinformowała zebranych, że po zwiedzeniu świątyni druga część spotkania odbędzie się wyjątkowo w Wielickim Centrum Kultury przy Rynku Górnym 6, ponieważ w sali „Magistrat” od godz.17.00- tej odbywać się będzie sesja nadzwyczajna wielickiej Rady Miejskiej. Oddała głos księdzu Mateuszowi Rysowi, proboszczowi Parafii pw. św. Sebastiana w Wieliczce, który powiedział, że parafia została utworzona w 2013 r. i jest jej pierwszym proboszczem. Kościół św. Sebastiana w Wieliczce wzniesiono w 1581 r. z drewna modrzewiowego, a przebudowano w XVIII stuleciu. Jest zabytkiem i znajduje się na małopolskim szlaku architektury drewnianej. Aktualnie w prezbiterium kościoła trwają prace przy renowacji polichromii ze środków przyznanych przez Rządowy Program Odbudowy Zabytków - kwota 660 706, 46 zł. W ramach obchodów Roku Włodzimierza Tetmajera w kościele św. Sebastiana 28.05.b.r. odbył się koncert pt. „Muzyka w polichromiach i słowie zamknięta”. Wieliczenie Lidia i Zbigniewa Sałabunowie, emerytowani nauczyciele zaprezentowali: Lidia odczytała

napisany przez siebie wiersz pt. „Kościółek świętego Sebastiana”, Zbigniew - wykonaną przez siebie - makietę kościoła pw. św. Sebastiana. Kolejno Klementyna Ochniak-Dudek z MŻKW opowiedziała zebranym, że wyposażenie kościoła stanowi rokokowy ołtarz główny z obrazem św. Sebastiana z XVIII stulecia oraz dwa ołtarze boczne: wczesnobarokowy, w którym znajduje się obraz Najświętszej Marii Panny i barokowy z krucyfiksem z wieku XVII. Wewnątrz świątyni ozdobił w 1906 r. polichromią Włodzimierz Przerwa-Tetmajera. Na stropie świątyni namalował dwa medaliony: medalionach na stropie prezbiterium ilustrujący św. Kingę i księcia Bolesława Wstydlwego na tle kościoła św. Klemensa w Wieliczce, a w nawie głównej - św. Sebastiana, patrona kościoła. Na ścianie południowej wizerunki: św. Stanisława ze Szczepanowa, bł. Wincentego Kadłubka i bł. Iwo Odrowąża, a na ścianie północnej: św. Kazimierza z bł. Salomeą i bł. Bronisławą. Dr Jacek Chrzęszczewski opowiedział o herbie Wieliczki z początku XIX w. namalowanym na stropie między nawą główną a prezbiterium.

Pani konserwator prowadząca prace w prezbiterium zapoznała zebranych z warsztatem i sposobami konserwacji polichromii. Poinformowała, że podczas prac nad prezbiterium odkryto dwa nowe nazwiska malarzy, którzy pomagali Włodzimierzowi Tetmajerowi. Wieliczanka Krystyna Kaczyńska-Ślusarczyk, emerytowana nauczycielka, przeczytała wiersz swojego autorstwa pt. „Modrzewiowy kościółek” z tomiku pt. „WIELICZKA Rymowany przewodnik” (2010). Bogumił Tryjański, prezes Fundacji Wydawnictwo im. Jana Czerneckiego w Krakowie, członek KPW podarował księdzu proboszczowi wydaną w b.r. przez Fundację w 2023 r. książkę Jana Czerneckiego pt. „Włodzimierz Tetmajer przyjaciel Jana Czerneckiego”. Pobyt w świątyni zakończono modlitwą w intencji fundatorów i dobrodziejów tego miejsca. Pod kierunkiem proboszcza wspólnie odmawiano część bolesną Różańca Świętego. Na zakończenie wykonano wspólne zdjęcie uczestników przed kościołem pw. św. Sebastiana.

O godz.16.00-tej Jadwiga Duda powitała gości 44 spotkania „Wieliczka-Wieliczanie” Bis! w auli Wielickiego Centrum Kultury. Wśród gości szczególnie powitała: Zofię Gręplowską, wnuczkę Włodzimierza Tetmajera, po córce Krystynie Skąpskiej; Joannę Zdebską-Schmidt, dyrektor Muzeum „Rydlówka” w Krakowie i prelegentów: Klementyna Ochniak-Dudek, Bogumiła Tryjańskiego, dr Kazimierza Baścika, v-ce prezesa Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego Oddział w Krakowie im. Włodzimierza Tetmajera, Annę Żelawską, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 50 im. Włodzimierza Tetmajera w Krakowie-Bronowicach Barbara Miszczyk, prezes Towarzystwa Przyjaciół Bronowic i Małopolskiego Związku Regionalnych Towarzystw Kultury. Poinformowała zebranych, że w minionym miesiącu zmarli: 30.09.b.r. Zofia Suder, lat 79, członkini KPW a 21.10.b.r. Jan Flaszka, lat 71, przez 28 lat dyrektor Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni, który był prelegentem na spotkaniach z cyklu „Wieliczka-Wieliczanie”. Prosząc Boga o pokój wieczny dla zmarłych wspólnie odmówiono: „Ojczy Nasz..”, „Zdrowaś Mario...”, „Wieczne odpoczywanie...” Wspomniała, że miesiąc temu odbyło się 44 spotkanie „Wieliczka-Wieliczanie” Bis! poświęcone 45. rocznicy wpisu Kopalni Soli „Wieliczka” na I Listę Światowego Dziedzictwa

Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO (1978-2023) oraz w 10. tej rocznicy na Liście UNESCO (2013-2023) - Zamku Żupnego w Wieliczce. Informacje o spotkaniach „Wieliczka-Wieliczanie” Bis! i innych wydarzeniach organizowanych przez KPW są publikowane w bezpłatnym miesięczniku „Głos Wielicki”, którego numer październikowy można zabrać wychodząc z sali. Przy stoliku można nabyć książkę Jana Czerneckiego pt. „Włodzimierz Tetmajer przyjaciel Jana Czerneckiego”.

Na estradzie z programem artystycznym przygotowanym na podstawie książki Jana Czerneckiego pt. „Włodzimierz Przerwa-Tetmajer przyjaciel Jana Czerneckiego” (Kraków 1952, 2023) wystąpiły członkinie Stowarzyszenia „Klub Przyjaciół Wieliczki” czytając fragmenty wierszy Wł. Tetmajera: Alojzja Dudek, Natalia Soran-Maluty czytała wiersz „Na dom bronowicki”, Maria Gurgul - wiersz „Mojej córce Jadwidze” pod kierunkiem Jadwigi Kowal. Publiczność występ nagrodziła brawami. Prowadząca spotkanie obdarowała artystki upominkami książkowymi od Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka przygotowanymi przez Justynę Koziół z Wydziału Kultury Urzędu Miasta i Gminy Wieliczka. Po programie zgodnie z planem spotkania prelegenci wygłaszali prelekcje ubogacone prezentacjami slajdów.

Klementyna Ochniak-Dudek z Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka - „Mało znane obrazy Świętych - patronek górników, namalowane przez Włodzimierza Przerwę-Tetmajera i związane z Wieliczką.” Prezentacja srebrnego kubka podarowanego przez Wieliczzan W. Tetmajerowi w 1906 r.”:

„Proszę Państwa o 14.30 w kościele pw. św. Sebastiana rozmawialiśmy o polichromiach Włodzimierza Tetmajera. Ostatnim akordem rozmowy był motyw, który Państwu przywołuje herb miasta Wieliczki z początku XIX w. Ja zwracam uwagę na napis na szarfię poniżej orła z herbem Szreniawa, jak w kościele mówił dr Jacek Chrzęszczewski, który odnosi się bezpośrednio do faktu, że Wieliczka była i królewskim, i górniczym wolnym miastem. I to namalował wspólnie z dekoracją naścienną Włodzimierz Przerwa-Tetmajer na ścianach świątyni drewnianej w 1906 r.

Zaczynając od prezentacji pokazywałam Państwu kubek, który Włodzimierz Tetmajer otrzymał z herbem miejskim i napisem: „Włodzimierzowi Przerwa-Tetmajerowi w darze honorowym miasto Wieliczka rok 1906” a na dnie stopy kubka sylwetka kościoła. Po kolei trzeba by najpierw powiedzieć, że cały proces renowacji kościoła św. Sebastiana był takim doniosłym wydarzeniem o znaczeniu społecznym w Wieliczce. Podkreślano uroczystości obchodów 300. lecia konsekracji świątyni. Uroczystości były zaplanowane na 29.09.1906 r. i zostały poprzedzone wcześniej zakończeniem prac malarskich zaprojektowanych i wykonywanych przez Włodzimierza Tetmajera. Warto zaznaczyć, że dekoracje ścian dokonywanych pod nadzorem Tetmajera był zaangażowany Józef Mikulski z Wieliczki mieszkający wówczas w Krakowie i co wiemy dzięki aktualnym pracom przy renowacji polichromii dwóch innych twórców. Chciałabym podkreślić, że już 1 lipca 1906 r. z wyrazami wdzięczności do Włodzimierza Tetmajera przysłała delegacja górników wielickich. Jak zapisano w archiwaliach liczyła ona kilkunastu mężów i w pięknym przemówieniu wyraziła

mu wdzięczność swoją, którą to rzecz artysta za wielce miłą sobie sprawę oraz na dowód miłości grodu rodzinnego i ojczyzny jaką w sercach dzielnie górników świetleje uważał. Ja zawdzięczam to ustalenie Małgorzacie Międzobrodzkiej, która jest autorką książki o Wieliczce w czasach austriackich. Specjalną formę odrębnych podziękowań, oprócz górników, przyjął ze swojej strony Magistrat Wieliczki, który 12 lipca 1906 r. przyjął uchwałę: „Panu Włodzimierzowi Tetmajerowi, artyście-malarzowi za prawie bezinteresowny kierunek przy pomalowaniu kościoła św. Sebastiana zakupić prezent za kwotę 200, 250 koron.” Wybór prezentu pozostawiono swobodnej decyzji burmistrza. Wówczas burmistrzem był Franciszek Aywas i on dokonał wyboru kubka, który został wykonany w Krakowie przez złotnika. Do lat 70. tych pozostawał w rękach rodziny Włodzimierza Tetmajera. Został podarowany do zbiorów Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce przez Krystynę Skąpską. Kubek jest w bardzo dobrym stanie pod czujnym okiem konserwatorów wielickiego muzeum i docelowo trafi na stałą wystawę muzealną w Zamku Żupnym.

Powiem o dziełach, które pozostawił nam Włodzimierz Przerwa Tetmajer a są związane z patronkami górników. Kto był w kościele św. Sebastiana, to widział przedstawienie świętej Kingi wraz z małżonkiem Bolesławem Wstydlwym w medalionie nad prezbiterium. Prócz tych znanych wizerunków są mało znane i o nich chciałabym opowiedzieć. Przywołuję polichromię, którą Wł. Tetmajer wykonał w katedrze w Sosnowcu, w kościele pw.

Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Powstała ona w tym samym czasie co w Wieliczce. Świątynia w Sosnowcu jest murowana i dużo większa. W niej Tetmajer zawarł cały szereg scen o charakterze historycznym odnoszących się do historii nie istniejącego wówczas państwa polskiego, o którego odrodzenie Polacy bardzo się starali.

Przygotowałam dla Państwa na fotografiach dwa przedstawienia: znalezienie bryły soli i św. Kingę z Bolesławem Wstydlwym, a na drugiej chrzest Litwy - na nim biskup i z tyłu postępuje św. Jadwigi z warkoczami. W formie dygresji dodam, że Sosnowiec znajdował się wraz z Zagłębiem Dąbrowskim w granicach Imperium Rosyjskiego. Tymczasem wchodząc do świątyni można odnieść wrażenie, że w ciągu jednej chwili znaleźliśmy się w Krakowie, który wówczas uważano za duchową stolicę państwa polskiego, centrum kultury polskiej. Fundatorzy polichromii w późniejszym czasie mieli kłopoty ze strony władz rosyjskich, którym nie podobała się ta polichromia.

Teraz proszę zwrócić uwagę na dwie pocztówki z obrazami i sygnaturami Wł. Tetmajera z 1907 i 1910 r. Z prawej strony jest św. Barbara, a z lewej św. Kinga, patronki górników. Te obrazy zostały namalowane przez Wł. Tetmajera w tym czasie kiedy gościł w Wieliczce. Miał okazję nie tylko zwiedzać wielicką kopalnię, ale wśród 35 wizyt, które poświęcił na malowanie kościoła św. Sebastiana miał też okazję poznać wiele wydarzeń z przeszłości Wieliczki. Jako że Wieliczka górnikaми stoi, to i nic dziwnego, że patronki górników zostały przez niego namalowane. Przyjrzyjmy się obrazowi ze św. Barbarą, która jest otoczona klęczącymi górnikaми, jeden rozpościera koszulę tak jak Rejtan, z tyłu fragment chodnika z drabiną i górnicy w galowych mundurach, a z tyłu pracujący w strojach roboczych. Ten obraz znajduje się na wystawie obrazów Tetmajera w Muzeum Miasta Krakowa w Krzysztoforach do połowy listopada. Jest własnością Muzeum w Chorzowie od 1953 r. Jaką drogą tam trafił? Nas interesuje obrazek Włodzimierza Tetmajera na lewym slajdzie ilustrujący św. Kingę, który jest w kolekcji prywatnej. Staraliśmy się go kupić, ale nie porozumieliśmy się co do

kwoty. Oto pocztówka z 1907 r. z obrazem Wł. Tetmajera „Przybycie Królowej Kingi do Wieliczki” , który był w komorze Łętów w kopalni, dziś zaciśniętej. Obraz przeniesiono. Dziękuję.”

Bogumił Tryjański, prezes Fundacji Wydawnictwo im. Jana Czerneckiego w Krakowie, członek KPW - „Włodzimierz Przerwa - Tetmajer przyjaciel Jana Czerneckiego.” Prezentacja książki (Kraków 1952, 2023):

„Dzień dobry Państwu. Proszę Państwa dużo usłyszeliśmy dziś o Włodzimierzu Tetmajerze. Wieliczenie wiedzą, że część życia swojego życia spędził w Wieliczce pracując przy malowaniu polichromii kościoła św. Sebastiana. Stąd Fundacja pochyliła się nad jego osobą. Przedstawię życiorys Jana Czerneckiego jako przyjaciela Włodzimierza Tetmajera.

Jan Czernecki (1871-1955) urodził się w Stroniatynie k. Lwowa. Rodzice Wasyl Czernecki i Olimpia z Kruszyńskich. Ojciec duchowny greko-katolicki, historyk, etnograf, publicysta. Studia teologiczne Wasyl ukończył we Lwowie i Przemyślu 1862 r. Posiadał doskonałą znajomość języków obcych. Kontynuując prace jako duchowny- proboszcz parafii - zajmował się też pisaniem korespondencji do gazet, które publikował w galicyjskich periodykach. Zajmował się pisaniem książek o tematyce historycznej i etnograficznej. Swoje felietony podpisywał pseudonimem „Fotograf”. Przekazał swoim synom, a zwłaszcza Janowi, zamiłowanie do literatury i historii kraju. Zadbął o jego wykształcenie wysyłając go do szkół w Sokalu i we Lwowie a później na studia do Wiednia.

W roku 1898 Jan Czernecki przeniósł się do Wieliczki, gdzie w Wydziale Powiatowym pełnił funkcje lustratora. Zapisał się na trwale jako fotograf wnętrz zabytkowych komór wielickich, kaplic, górników dokumentując ich prace. Wykonał również dokumentację fotograficzną nieruchomości należących do Saliny Wielickiej, która jest do dziś doceniana jako archiwalia najstarszych obiektów kopalni.

W roku 1907 własnym nakładem wydał piękny album „Otchłanie Wielickie” z reprodukcjami obrazów wybitnych polskich malarzy: Jana Matejki, Włodzimierza Tetmajera, Teodora Axentowicza, Piotra Stachewicza i innych, oraz ilustracjami, rycinami według starych sztychów. Jako księgarz i wydawca wydaje ilustrowaną monografię z serii „Współczesne Malarstwo Polskie” czołowych przedstawicieli malarstwa Młodej Polski.

Założył Wydawnictwo Kart Pocztowych i Drukarnię Artystyczną w Wieliczce uruchamiając pierwszą po Wiedniu na terenie Galicji produkcję kart pocztowych z wizerunkiem komór wielickich, obrazów malarzy polskich takich malarzy jak: Piotr Stachewicz, Włodzimierz Tetmajer, Julian Fałat, Alfons Karpiński, Jacka Malczewskiego, Henryka Siemieradzkiego i

wielu innych.

Wydał w roku 1910 w Wieliczce Katalog kart pocztowych pt. „Malarstwo polskie, pocztówki polskie ilustrowane” słowo wstępne napisał Adam Łada Cybulski. Katalog zawiera ponad 400 sztuk kart pocztowych malarzy Młodej Polski.

Zbiór kart pocztowych jest dostępny w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Bogaty zbiór kart pocztowych Jana Czerneckiego znajduje się też w zasobach znanego kolekcjonera sztuki - Marka Sosenki.

W tym okresie w jego Drukarni Artystycznej w Wieliczce, powstają, znakomicie wydane książki takie jak np: „Dzieje Sztuki Starochrześcijańskiej” - Ks. dr Tadeusza Kruszyńskiego - „Silva Rerum” i „Raławice”, „Marsz Skrzyneckiego” - Poezje, autorstwa Włodzimierza Tetmajera, „Duch puszczy podlaskiej” Mikołaja Mazanowskiego - powieść z niedawnej przeszłości dla młodzieży z pięknymi ilustracjami oraz inne książki, które do dziś znajdują się w zbiorach bibliofilów, jako cenne i wartościowe pamiątki.

W jednej z książek wydanych przez Jana Czerneckiego, w ofercie tej książki są prezentowane reprodukcje obrazów Piotra Stachewicza w barwnej i jednocolorowej heliograviurze, w kilku rozmiarach w cenie od 6 do 70 Koron.

Uwagę zwraca fakt, że w tym czasie piękną techniką heliograviurową posługiwał się tylko nakładca Franciszek Bondy we Wiedniu.

Warto tutaj podkreślić, że heliograviura - (światło druk) jako technika poligraficzna, była wznawiana w drukarniach przed i powojennych. Ostatnia próba była przeprowadzona na początku lat sześćdziesiątych w Krakowie w Drukarni Narodowej, nie weszła ona jednak do produkcji z przyczyn, organizacyjnych i technicznych.

Jan Czernecki posiadając doświadczenie zawodowe przyjął ofertę wydawcy Alfreda Altenberga na wykonanie reprodukcji dzieł Artura Grottgera na wystawę grottgerowską we Lwowie. Spełniony jako fotograf, drukarz, wydawca, literat przed wybuchem I wojny światowej przeniósł się do Krakowa, gdzie osiadł na stałe. Kupił kamienicę, w centrum miasta przy ul. Szewskiej, w niewielkiej odległości od Biblioteki Jagiellońskiej i Książąt Czartoryskich, z których czerpał wiedzę do badań nad opisem rodu Radziwiłłów. Mieszkał tam do końca życia. Otworzył w kraju sieć księgarń, angażując się w przedsięwzięcia społeczne i filantropijne. Był organizatorem i uczestnikiem I Zjazdu Księgarzy Polskich w 1918 r. w Lublinie, gdzie wybrano go do składu - Rady Stowarzyszenia Księgarzy Polskich.

Według Księgi Adresowej Miasta Krakowa w 1926 r. był właścicielem trzech księgarni w Krakowie: przy ul. Lubicz 5, Bracka 2, Rynek Główny 11. W rok później był założycielem Wydawnictwa Garnizonowego Komitetu Opieki nad Żołnierzami w Krakowie i wchodzi tam w skład Komitetu Redakcyjnego.

Za działalność społeczną, wydawniczą i patriotyczną w roku 1928 otrzymał z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia.

Był właścicielem Biblioteki w Krakowie liczącej około 3000 książek.

Zachowały się karty katalogowe - „fiszki” z Biblioteki Jana Czerneckiego w Krakowie, gdzie w numerze 2 812 figuruje książka Adama Chmiela - „Domy Krakowskie ul. Grodzka” - Część II rok 1935, Wydawca Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

W roku 1937 według wydanego Katalogu Księgarni Jana Czerneckiego w Krakowie ul. Jana 16, oferuje do sprzedaży ponad 300 książek. Podaję dla przykładu kilka pozycji: Klemens Bąkowski - „Przewodnik po okolicach Krakowa”, Arnold Bolland - Mikrochemia, Tadeusz Boy - Żeleński - „Szopka Krakowska Zielonego Balonika”, Ferdynand Hoesik - Julian Kłaczko, Franciszek Klein - „Planty krakowskie”, dr Tadeusz Kruszyński - „Dzieje sztuki starochrześcijańskiej”, Władysław Kumaniecki - Odbudowa państwowości polskiej (najważniejsze dokumenty od 1912 r. do 1924 r.), Jerzy Madejski - „Z przełomowych dni 1918 roku.”, Ludwik Morstin - „Legenda o królu”, „Legion Wyspiańskiego”, „Lilie”, „Psalm ziemi”, „Szlakiem Legionów”, Adam Szelański - „Dzieje Polski w zarysie. Historia - starożytna- średniowieczna- nowożytna.”

Taki sam Katalog Ofert z tymi samymi pozycjami znajduje się w sprzedaży w Poznaniu w Księgarni Św. Wojciecha - Aleje Marcinkowskiego L.22 jako SKŁAD GŁÓWNY Wydawnictw Księgarni Jana Czerneckiego. Wkład Jana Czerneckiego w rozwój czytelnictwa po odzyskaniu niepodległości jest ogromny.

Pozwolą Państwo, że zacytuje fragment z książki: Stefana Dippela „O KSIĘGARZACH, KTÓRZY PRZEMINELI” - Wydawnictwo Ossolineum - 1976 r. strona 76, gdzie pisze: „Przed 1920 rokiem po odzyskaniu niepodległości, zdecydowanie zwiększyło się zapotrzebowanie na książki, zwłaszcza szkolne, które jednak niełatwo było zdobyć... „Pragnąc poszerzyć grono naszych dostawców zdecydowałem się na kontakty osobiste. Wyjechałem do Krakowa, gdzie nawiązałem stosunki handlowe z hurtownią Gebethner i Spółka, oraz odwiedziłem kilka znanych księgarni, a więc: Józefa Friedleina, Mariana Krzyżanowskiego, Jana Czerneckiego. Była to dla mnie interesująca lekcja pogładowa, gdyż zobaczyłem po raz pierwszy księgarnie w pełnym słowa tego znaczeniu, co wywarło na mnie duże wrażenie”.

Przed wybuchem II wojny światowej, zdążył wydać swoje dzieło „Mały Król na Rusi i jego stolica Krystynopol”, co było jego największym sukcesem literackim i edytorskim.

Przygotował do druku drugą część opisu rodu Potockich. Planował ją wydać w grudniu 1939 roku. Okupant hitlerowski, zatrzymał jego działalność wydawniczą, likwidując bibliotekę, księgarnie i kierując go w niebyt polityczny, który przedłożył się do jego śmierci. Podczas wojny i później pracował nad ukończeniem opisu monografii rodu Radziwiłłów, którą pozostawił nie wydaną w maszynopisach.

Maszynopisy te zostały zakupione przez Bibliotekę Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie w roku 1981 od Pani Stefanii Czerneckiej, synowej za pośrednictwem Antykwariatu Naukowego Domu Książki w Krakowie.

Jan Czerniecki był bardzo związany towarzysko i zawodowo zwłaszcza z Włodzimierzem Tetmajerem, który do chrztu trzymał Jego córkę Marię a on Jego córkę Jadwigę. Piękne wiersze: „Na dom bronowicki”, „Do mojej żony”, „Mojej córce Jadwidze” podkreślają kunszt literacki Włodzimierza Tetmajera.

We wspomnieniach o Józefie Mehofferze, który ilustrował dla niego wszystkie książki o rodzie Radziwiłłów, opisuje ciekawe fragmenty z życia w czasie okupacji hitlerowskiej, bywając w domu Józefa Mehoffera, marząc o wolnej Polsce.

Wspomina też zapomnianego malarza Wincentego Kasprzyckiego (ucznia Jana Piotra Norblina), który namalował dziesięć akwarel przedstawiające pałac w Wilanowie i jego wnętrza. Zostały one pierwszy raz opublikowane w książce „Kasztelanowa Katarzyna z Potockich Kossakowska” a zaginęły w trakcie napadu rabunkowego na ich właściciela Wiktora Poraja - Chlebowskiego, który został zamordowany przez niemieckich najeźdźców. Sprawców morderstwa nie wykryto - co stało się z Jego cennymi obrazami do dziś nie wiadomo. Może przez publikację tych obrazów znajdzie się jakiś ślad - po tym tragicznym wydarzeniu.

Życie i twórczość Jana Czernieckiego w okresie międzywojennym, uczestnictwo w odbudowie państwowości polskiej, jego patriotyzm zasługuje na pośmiertne wydanie jego prac. Jego działalność na rzecz oświaty jest kolejnym świadectwem i elementem polityki historycznej korzeni kulturowych Polski. Jest świadectwem głębokiego patriotyzmu i wzorem do naśladowania.

Uczestnictwo Fundacji w obchodach Roku Tetmajerowskiego zobowiązało do wydania specjalnej książki Jana Czernieckiego z 1952 r. „Towarzysz”. Dzieło to zostało wzbogacone edytorsko i dopełnione dwoma dodatkowymi tekstami reprezentującymi poglądy i oceny dokonań Włodzimierza Tetmajera z punktu widzenia współczesnej nauki o języku i historii. Uzupełnienie to otwiera artykuł prof. dr Kazimierza Sikory, dialektologa pt. „Wiejskie językowe endemity - na przykładzie Słownika bronowskiego Włodzimierza Tetmajera”. Autor dokonał w nim m.in. próby odtworzenia bronowickiej gwary z użyciem materiałów, które pozostawił nam sam autor. W Słowniku tych słów było około 1000. Do książki dołączył się również dr Kazimierz Baścik z opracowaniem „Włodzimierz Tetmajer - zapomniany Ojciec Niepodległości.” prezentując osiągnięcia Tetmajera jako wybitnego Polaka i gorącego patrioty w bardzo ważnym okresie historii naszego kraju, w czasie budowania niepodległości Polski.

Dodam, że w tej książce Jana Czernieckiego o Włodzimierze Tetmajerze, w dziale polityka było tylko półtorej strony, ale książka była sygnowana na 1952 r., czyli wiadomo było, że napisał dużo o malarstwie a pominął sprawę polityki, którą uzupełnił K. Baścik.

Do chwili obecnej Fundacji udało się wydać trzy pozycje twórczości literackiej Jana Czernieckiego. Są to książki: „Kasztelanowa Katarzyna z Potockich Kossakowska. Historie i anegdoty” jest to druga część książki o rodzie Potockich wydana w 2019 r.; „Wspomnienia o malarzach polskich” wydana w 2011 r. i I część książki o rodzie Radziwiłłów pt. „Hieronim Florian ks. Radziwiłł i jego rękopisy” wydana w 2023 r.

W maszynopisach pozostają do wydania następujące książki Jana Czernieckiego: „Radziwiłłowie” 985 stron i „Korespondencja Księcia Karola Radziwiłła (Panie Kochanku)” trzy tomy, 665 stron, a w nim jest zamieszczony testament Stanisława Radziwiłła. Nie wydane książki o rodzie Radziwiłłów są owocem wieloletniej pracy człowieka wielce zasłużonego dla Polski, która po odzyskaniu niepodległości formowała nowe struktury

państwa. Dziękuję za uwagę.”

Dr Kazimierz Baścik, v-ce prezes Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego Oddział w Krakowie im. Włodzimierza Tetmajera - „Włodzimierz Tetmajer - zapomniany Ojciec Niepodległości”.

Witam serdecznie miłych wieliczán. Kto to był Włodzimierz Przerwa-Tetmajer? Artysta-malarz, który ozdobił polichromiami wiele kościołów. Pisał wiersze, opowiadania, dramaty. Był antropologiem, etnografem i językoznawcą, zaangażowanym publicystą, politykiem, posłem na sejm do wiedeńskiego parlamentu. Osoba zapomniana w Polsce przez wiele dziesiątków lat. Pierwsza konferencja na jego temat, w której miałem możliwość uczestniczyć, odbyła się 29.01.1974 r. Jej organizatorami było Ludowe Towarzystwo Naukowo - Kulturalne w osobach: mgr Bolesław Dereń i prof. Józef Hampel. Mieliśmy wówczas okazję spotkać wielu przedstawicieli rodziny Tetmajerów łącznie z córką Pana Włodzimierza - Panią Krystyną Skąpską i od tego czasu nasze towarzystwo przyjęło imię Włodzimierza Tetmajera. Włodzimierz Tetmajer, to arcymistrz sztuki ludowej. Zwany jest malarzem radości ludu. Malarzem, który łączy trzy cechy: ludowość, patriotyzm, religijność. Skąd się wzięła jego ludowość? On zaprzyjaźnił się z rodziną Czepców, którzy byli powiązani z Mikołajczykami. Czepiec rekomendował Włodzimierza Tetmajera do parlamentu wiedeńskiego. Włodzimierz Tetmajer z krwi był szlachcicem, a z kości ludowcem. On wprowadzał Wincentego Witosa na salony Wiednia i Krakowa. Czepiec powiedział, że Tetmajerowi można było zaufać jak księdzu na spowiedzi. Był człowiekiem, który szybko bratał się z innymi środowiskami. Piotr Legutko, były naczelny redaktor „Dziennika Polskiego” w „Gościu Niedzielnym” nr 15/2023 r. opublikował artykuł pt. „Rok Tetmajera” i podtytuł. „Miał wyjątkowy dar łączenia ludzi...” pisze, że Wł. Tetmajer integrował wieś z miastem, inteligentów z chłopami, pozytywistów z romantykami, a po latach piłsudczyków z endekami. Był człowiekiem na dzisiejsze czasy. Zawsze był skromny ale dynamiczny i niezwykle aktywny. Nie wstydził się ani siermięgi, ani fraku. Był przykładnym mężem, 33 lata pożycia małżeńskiego, ojciec dziewięciorga dzieci, jedno żyło dwa dni, a ośmioro, to sześć córek i dwóch synów: Tadeusz i Jan Kazimierz. Miał wyjątkowy dar malowania. Malował dużo i łatwo. Był myśliwym, który polował w rejonie Wieliczki a przy tym głównym impresario na wszystkich imprezach myśliwskich, o czym pisze Jan Czernecki. Był wyjątkowym mówcą i miał dar przekonywania ludzi. Umiał ludzi zabawiać. Znakomicie wykształcony, w łacinie, grece, w języku niemieckim. Współtworzył „Strzelca” paramilitarną organizację, której ćwiczenia urządzał w Bronowicach. On też posługiwał się bronią. To był jeden z najwybitniejszych mówców parlamentu wiedeńskiego. W Bronowicach wyśnił wolność dla Polski, tu obmyślił strategię Polski do niepodległości. Walczył o sprawiedliwość społeczną i to doprowadziło go do zwału serca. Zmarł na rękach zięcia, lekarza o godz. 7.15 - 26.12.1923 r. Głównym dokonaniem jego życia było to, że ze sprawy niepodległości Polski uczynił sprawę międzynarodową. Występując domagał się utworzenia Polski z dostępem do morza. W książce pt. „Włodzimierz Tetmajer. Inicjator drogi do niepodległości Polski” zeszyt dokumentacyjny pod redakcją Tadeusza Skoczka” (2017 r.) czytamy, że Włodzimierz Tetmajer 16 maja 1917 r. wygłosił w Radzie Państwa Parlamentu Wiedeńskiego w imieniu Polskiego Koła Sejmowego rezolucję: „Polskie Koło Sejmowe stwierdza, że jedynym dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie niepodległej, zjednoczonej Polski z dostępem do morza i uznaje się solidarnym z tym dążeniem.” „Polskie Koło Sejmowe stwierdza daleki międzynarodowy charakter tej sprawy i uznaje jej urzeczywistnienie za porękę trwałego pokoju.” „Polskie Koło Sejmowe wyraża nadzieję, że życzliwy nam cesarza Austrii sprawę tę

weźmie w swe ręce. Wskreszenie państwa polskiego przy pomocy Austrii zapewni jej naturalnego i trwałego sojusznika." Rezolucja została z szokiem przyjęta w Parlamencie Wiedeńskim. Tetmajer miał odwagę ją odczytać chociaż wiedział że, za to groziła mu kara śmierci. Tekst ten został z Wiednia przywieziony do Krakowa, a w dniach 27 i 28 maja 1917 r., w wielkiej sali Magistratu w Krakowie rezolucję odczytano i poddano pod głosowanie. W dniu 28 maja została przyjęta przy dwóch głosach wstrzymujących się. Prasa krakowska donosiła wówczas, że proklamowano niepodległość Polski. 27 maja br. na dziedzińcu Magistratu w Krakowie, po 106 latach od ogłoszenia rezolucji - trzeba było grzmieć by odsłonięto tablicę ku pamięci Włodzimierza Tetmajera. Rezolucję nazwałem deklaracją niepodległości, tak jak Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych. Koncepcję niepodległości Włodzimierza Tetmajera przejął Ignacy Jan Paderewski i zaniósł ją do Białego Domu do Thomasa Woodrowa Wilsona, prezydenta USA. Ten prezydent jest współtwórcą niepodległości Polski ustalonej na konferencji w Wersalu. On decydował o tym w swoich 14. tu punktach w orędziu do Kongresu z 8 stycznia 1918 r. Sformułował wówczas program pokojowy dla Europy dla podjęcia działań, które należałoby przedsięwziąć, by zapewnić sprawiedliwszy świat po I wojnie światowej. Realizacja ich miałyby też zapobiec kolejnej wojnie światowej. W punkcie 13 napisano: „ Stworzenie niepodległego państwa polskiego na terytoriach zamieszkałych przez ludność bezsprzecznie polską, z wolnym dostępem do morza, niepodległością polityczną, gospodarczą, integralność terytoriów tego państwa powinna być zagwarantowana przez konwencję międzynarodową.” Drodzy Państwo mamy obecnie uznawanych sześciu ojców niepodległości: Józef Piłsudski, Ignacy Jan Paderewski, Roman Dmowski, Ignacy Daszyński, Wincenty Witos, Wojciech Korfanty i nie ma tu Włodzimierza Tetmajera, a był człowiekiem odważnym, aktywnym, twórczym. Dyskutowałam o nim z dr Januszem Gmitrukiem, dyrektorem Muzeum Historii Ruchu Ludowego w Warszawie i nazwaliśmy go Rycerzem Niepodległości. 30.12.1923 r. odbył się pogrzeb Włodzimierza Tetmajera, to był wówczas złożony wieniec od Naszelnika Państwa Józefa Piłsudskiego na szarfię z napisem: „GORĄCEMU SZLACHETNEMU SERCU”. Liczba 29, to liczba Tetmajera, dlaczego? bo w wieku 29 lat ożenił się z Anną Mikołajczykówną, co wywołało wielki rezonans w Krakowie, 29 listopada 2022 r. Senat RP podjął decyzję o nazwanie 2023 roku ROKIEM TETMAJERA, a 29 grudnia 2022 r. odbył się wielki pochód z Bronowic na Rynek krakowski do Krzysztoforów. W tym budynku Wł. Tetmajer urzędował jako szef wydziału wojskowego. Wtedy wojsko było główną władzą polityczną. Był pakt trzech Józefów, generałów: Józef Piłsudski, Józef Haller, Józef Dowbor-Muśnicki. Uważam, że Włodzimierz Tetmajer to jeden z największych Ojców Niepodległości, który odszedł w zapomnienie, choć zasługi posiada na miarę tych wielkich sześciu: Piłsudskiego, Dmowskiego, Witosy, Paderewskiego, Korfanteo Daszyńskiego. „Sława Panie Włodzimierzu”.

Anna Żelawska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 50 im. Włodzimierza Tetmajera w Krakowie-Bronowicach - „Nadanie w Szkole Podstawowej nr 50 w Krakowie imienia Włodzimierza Tetmajera i coroczne odchody Święta Patrona Szkoły. 24.01.2023 r. - otwarcie w szkole Izby Tradycji Bronowic.”

Witam Państwa bardzo serdecznie w imieniu całej społeczności Szkoły Podstawowej nr 50 im. Włodzimierza Tetmajera w Krakowie-Bronowicach Małych przy ulicy Katowickiej 28, w pobliżu „Tetmajerówki”, „Rydlówki”. Reprezentujemy szkołę w trójkę. Jest ze mną Pani Magdalena Furmańska, nauczycielka języka polskiego i Pani Mariola Hausner, nauczycielka historii. Bardzo serdecznie dziękujemy za zaproszenie na dzisiejsze spotkanie i za to że

możemy troszeczkę powiedzieć o Włodzimierzu Tetmajerze patronie naszej szkoły. Jesteśmy jedyną w Polsce szkołą, która nosi imię Włodzimierza Tetmajera, wielkiego Polaka. Z tego powodu jesteśmy bardzo dumni. Włodzimierz Tetmajer z Bronowicami związał większą część swojego życia poprzez ślub z Anną Mikołajczykówną. Mieszkał i działał w Bronowicach. Początki naszej szkoły sięgają 1817 r. i od tego czasu liczy się historia naszej szkoły, bo Szkoła nr 50 jest jej spadkobierczynią. W 1931 r. rozpoczęła się budowa budynku szkoły, który stoi do dzisiaj już w zmienionym kształcie - przetrwał II wojnę światową. Tu prezentuję zdjęcie budynku szkoły z 1945 r. Historię naszej szkoły spisał były jej nauczyciel Wojciech Hausner z okazji jubileuszu jaki obchodziliśmy w 2011 r. Ta historia znajduje się w książce pt. „Jubileusz Szkoły Podstawowej nr 50 w Krakowie 45. rocznica nadania imienia Włodzimierza Tetmajera 20-lecie powrotu „Pięćdziesiątki” do Bronowic.”, którą dla Państwa przywiozłam. Gdy w Bronowicach mieszkał Włodzimierz Tetmajer, szkoła była. 9 kwietnia 1967 r. Szkole Podstawowej w Bronowicach Małych nadano imię Włodzimierza Tetmajera. Relacja z tego wydarzenia została napisana przez dziennikarkę Jolantę Antecką w gazecie „Dziennik Polski” z 15.04.1967 r.. Z powyższej książki została odczytana przez Panią dyrektor Annę Żelawską. Kończy się zdaniem: „Patronat nad szkoła obejmuje rodzina Tetmajerów.” Z racji tego, że szkoła nosi imię Włodzimierza Tetmajera, że znajduje się w centrum Bronowic stąd jesteśmy zobowiązani do kultywowania tradycji młodopolskich i to staramy się czynić. W historii naszej szkoły była tylko jedna ciemna plama, o czym pamiętają mieszkańcy. Szkoła w 1982 r. straciła numer 50 i patrona, kiedy tona pobliskim osiedlu Widok została wybudowana druga szkoła. Wtedy to, jej nadano nr 50 i imię Włodzimierza Tetmajera. Z naszej szkoły utworzono filię szkoły nr 145 imienia marszałka Iwana Koniewa. Staraniem mieszkańców Bronowic w 1991 r. naszej szkole przywrócono numer i imię. Wtedy to dyrektorem został Pan Marek Kudasiewicz - prywatnie tata p. Magdaleny Furmańskiej. Stad w 2011 r. świętowaliśmy jubileusz dwudziestolecia powrotu „Pięćdziesiątki” do Bronowic i 45 rocznicę nadania imienia Włodzimierza Tetmajera i w związku z tym wydaliśmy prezentowaną tu książkę. O tym jak staramy się kultywować tradycje powie p. Magdalena Furmańska.

Proszę Państwa, szkoła od zawsze kultywuje tradycje poprzez współpracę z Panią Anną Rydlówną, następnie Marią Rydlówną, obecnie Elżbietą Konstancy. Mogę powiedzieć to w swoim imieniu bo od 38 lat pracuję w niej jako nauczycielka. Najważniejszym naszym świętem organizowanym zawsze w grudniu, bo wtedy jest rocznica urodzin i śmierci Wł, Tetmajera, jest Święto Patrona Szkoły. Jest ono poprzedzone konkursami wiedzy, literackimi, recytatorskimi, plastycznymi. Finał konkursów jest w ostatni dzień przed Bożym Narodzeniem połączony z kolędowaniem. Uczestniczą w nim przedstawiciele rodzin, władz dzielnicy VI Krakowa i zaprzyjaźnieni ze szkołą w tym Zofią Gręplowską, Barbarą Miszczyk. W tym roku obchodzić będziemy wspólną Wigilię z Tetmajerem opartą o utwór „Święta Bożego Narodzenia w krakowskim”. W przededniu Wszystkich Świętych delegacje klas idą na grób Wł. Tetmajera i jego rodziny na cmentarzu na Pasterniku i na cmentarz Rakowicki na grób Krystyny Skąpskiej. Przez ponad 30 lat przygotowuję z uczniami uroczystość „Osadzania Chochola” przy współpracy z Anna Rydlowa, Marią Rydlową, Barbarą Miszczyk. Nasze dzieci wystawiają fragmenty dramatu „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego. W szkole mamy ok.30 strojów krakowskich zakupionych dzięki Rady Dzielnicy VI. Już w okresie gdy tato był dyrektorem szkoły pojawiła się myśl urządzenia w szkole Izby Tradycji. Pozyskaliśmy reprodukcje obrazów Wł. Tetmajera, zdobyliśmy zdjęcia rodzinne Tetmajerów i na głównym holu szkoły powstała galeria obrazów i zdjęć, co jest do dzisiaj. Także tu mamy bronowicką

skrzynię, sztandar szkoły oraz tablicę ufundowaną przez absolwentów rocznika 1956 oraz Towarzystwo Przyjaciół Bronowic, którą odsłoniła p. Maria Rydlowa, absolwentka szkoły, kustosz Muzeum Młodej Polski „Rydlówka” i p. Stanisław Młodzianowski, wnuk wójta Bronowic Małych. Prosiłiśmy mieszkańców o udostępnienie zdjęć. Izbę udało się stworzyć. Potem warunki lokalowe spowodowały że Izba Tradycji stała się klasą i pamiątki musieliśmy schować do pudeł. Gdy rok temu dobudowano nam do szkoły nowy budynek, to udało się dzięki budżetowi obywatelskiemu pozyskać fundusze i znowu utworzyliśmy w starej szkole Izbę Tradycji, która otwarto 24.01.2023 r. . We wrześniu byliśmy z klasami na wycieczkach w Bieczu, Łopusznej, Ludźmierzu, Wieliczce. W tym roku wszystkie klasy brały udział w wystawie „Włodzimierz Tetmajer. Siła barw i temperamentu” oraz w spotkaniach edukacyjnych w Muzeum Miasta Krakowa. Na zakończenie odczytam ostatnią zwrotkę z hymnu szkoły „Nasze Bronowice” i refrenu:

Tu Wyspiański swoje tworzył „Wesele”,
Tutaj Rydel żył i jego przyjaciele,
Tu Tetmajer sen swój wyśnił o wolności
A chocholi tan usypiał usypiał gości.

Ref. To są piękne okolice

To są nasze Małe Bronowice...”

Joanna Zdebska-Schmidt, dyrektor Muzeum Młodej Polski „Rydlówka” zaprosiła zebranych do zwiedzenia „Rydlówki” nie tylko w „Roku Tetmajera”: Jutro 26.10.b.r. o godz.18.00- tej będzie wykład o Tetmajerze jako polityku, a w sobotę 28.10. br. o godz.15.00- tej na koncert pieśni Karłowicza do pieśni Kazimierza Przerwy-Tetmajer. Kolejno na konferencję 10 listopada b.r. oraz na zakończenie Roku Tetmajera 28 grudnia wraz z pochodem kolędniczym z Bronowic do Krakowa.

Barbara Miszczyk, prezes Towarzystwa Przyjaciół Bronowic - „Włodzimierz Tetmajer malarz Bronowic i społecznik.”

Szanowni Państwo przygotowałam prezentację dotyczącą osoby Włodzimierza Tetmajera. Włodzimierz Tetmajer urodził się 31 grudnia 1861 r w Harklowej na Podhalu. Jego rodzice to Adolf Tetmajer, właściciel; dóbr Ludźmierza i Leonia z Krobickich, córka dziedzica Harklowej. Matka Włodzimierza zmarła kilka dni po urodzeniu Włodzimierza. Ojciec ożenił się ponownie z Julią Grabowską, z którą miał kolejnego syna Kazimierza. Włodzimierz wychowywał się w Ludźmierzu. Ludźmierz znany jest z sanktuarium Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny z cudowną figurą Matki Bożej nazywanej „Gaździną Podhala”. Włodzimierz Tetmajer i Anna Mikołajczykówna.

Różne są wersje, które mówią o spotkaniu tych dwojga. Anna przychodziła z Bronowic Małych na plac targowy na Kleparz, gdzie sprzedawała nabiał i warzywa. Ona i inne dziewczyn, ubrane w barwne stroje bronowickie, była zapraszana do pozowania malarzom, którzy kształcili się w pobliskiej Szkole Sztuk Pięknych. Włodzimierz Tetmajer student Szkoły Sztuk Pięknych, ukończył Liceum Nowodworskie w Krakowie, a następnie rozpoczął studia na filologii klasycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Poświęcił się jednak sztuce i w 1883 r. rozpoczął studia Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie rektorem był Jan Matejko. Naukę kontynuował w Monachium przez 3 lata, gdzie był prezesem Kręgu Malarzy Polskich. Po przyjeździe do Krakowa w 1889 r. rozpoczął kolejny etap studiów w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, gdzie studiował kompozycję. Stąd z innymi malarzami wyruszał w poszukiwanie plenerów m.in. do Bronowic, gdzie zawsze można było znaleźć nocleg, a w karczmie odpocząć. I tak zaczęła się znajomość Tetmajera z przyszłą żoną Anną Mikołajczykówną.

Tetmajer pojął za żonę Annę w 1890 r. Małżeństwo to przez znajomych i krewnych było postrzegane jako mezalians. Rodzina malarza bardzo przeżywała ten fakt ożenku Włodzimierza z wiejską dziewczyną. Wszyscy uważali, że to małżeństwo nie będzie trwałe. Było inaczej związek Włodzimierza i Anny okazał się bardzo trwały i szczęśliwy. Małżonkowie darzyli się szacunkiem. Pomimo różnicy stanu, różnych przeciwności trwali w małżeństwie 33 lata. Anna wpisała się pozytywnie w środowisko krakowskie. Była osobą, która swoim charakterem, uprzejmością zjednywała sobie żony krakowskich notabli. Małżeństwo z Włodzimierzem nie zmieniło jej, nie zmieniła sposobu bycia ani ubioru na miejski, co też z biegiem czasu uważano za pozytywne działanie.

Po przeprowadzce do Bronowic Włodzimierz Tetmajer, dużo malował, brał udział w konkursach organizowanych przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, czy Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. Wysyłał też obrazy na zagraniczne wystawy. To powodowało popularność artysty, jego obrazy o tematyce wiejskiej, na których malował Bronowice z ich mieszkańcami, krajobrazem, zwyczajami, pełne kolorów i światła znajdowały uznanie i zainteresowanie nabywców.

Pierwszy dom Włodzimierza Tetmajera.

Wybudował go w Bronowicach Małych w 1894 r. na gruncie zakupionym od teścia Jacentego Mikołajczyka. Było to połączenie dworku szlacheckiego z wiejską chatą: ganeczek, podcienia, ale dach kryty strzechą. Dom spełniał marzenia malarza o wysłanym domu, obok którego wybudował drewnianą pracownię. Do tej pory zamieszkiwał z rodziną w zimie w Krakowie, a na lato wracali do Bronowic.

W tym domu w 1900 r. odbyło się wesele poety z Krakowa, przyjaciela Stanisława Wyspiańskiego - Lucjana Rydla z najmłodszą siostrą Anny, z Jadwigą. Wesele to było kanwą do dramatu Stanisława Wyspiańskiego pt. „Wesele”. Dramat Wyspiańskiego sprawił, że Bronowice stały się sławne. W tym domu starano się przyjmować przyjaciół, rozmawiać o kulturze, sztuce. Życie Tetmajerów w Bronowicach Małych wzbudzało ciekawość niektórych mieszkańców Krakowa. Kiedy przeprowadzili się na stałe z Krakowa do Bronowic, to spotykali się tam z niezapowiedzianymi wizytami zupełnie obcych ludzi. Były to bardzo niemiłe sytuacje. Niekiedy rodzina musiała chować się przed nieproszonymi gośćmi na strych czy w pole.

Pofranciszkański dworek siedziba rodziny Tetmajerów.

Włodzimierz Tetmajer nabył w 1902 r. i po gruntownym remoncie, drewniany bielony dworek, przystosował go do potrzeb rodziny. Dobudował kuchnię, z budynków gospodarskich wybudował pracownię. W nowym domu mógł umieścić meble, rodzinne pamiątki oraz gościł wielu swoich przyjaciół, nie tylko malarzy. Odwiedzali go w Bronowicach między innymi Henryk Sienkiewicz, Władysław. St. Reymont, Wincenty Witos, Stanisław Wyspiański, Aleksander Gierymski. Przez szereg lat był w nim salon Młodej Polski, gdzie rozmawiano nie tylko o sztuce ale też o przyszłości Polski. Ten dworek zwany Tetmajerówką do tej pory znajduje się w rękach rodziny, gdzie gospodarzy Elżbieta Konstanty, prawnuczka Włodzimierza Tetmajera.

Rodzina Włodzimierza Tetmajera.

Włodzimierz Tetmajer z małżonką doczekali się oraz sześciu córek: Jadwigi, która była malarką jak ojciec, Hanki, Klementyny, Marii, Marii Magdaleny, Krystyny, dwóch synów: Jana Kazimierza i młodszego Tadeusza. Często na fot. rodzinnych Tetmajerów, jest obecny najmłodszy brat Anny Jakub Mikołajczyk. Malarz często malował swoją rodzinę np. na obrazie Dorobek czy Na ganku Tetmajerówki. Tetmajer często portretował swoją rodzinę i

sąsiadów. Na obrazach zawsze jest do rozpoznania żona Anna, która zawsze miała biały czepiec na głowie i czarne włosy, które wychodzą spod białego czepca. Miedzy innym w Bronowicach powstały obrazy: Procesja w Bronowicach, Święcone w Bronowicach (w 1892 r. na jednej z wystaw otrzymał za ten obraz złoty medal).

Włodzimierz Tetmajer jako polityk.

Często chodził w tak zwanym stroju polskim, nosił kontusz, przepasywał go pasem kontuszowym u boku zawieszał szablę. Był to narodowy strój zakładany przez posłów polskich na posiedzenia do Sejmu Krajowego i Parlamencie w Wiedniu. Tetmajer prowadził ożywioną działalność polityczną od 1907 r. kiedy wstąpił do Polskiego Stronnictwa Ludowego. Członkiem Izby Poselskiej parlamentu wiedeńskiego został w 1911 r. reprezentował ludność wiejską w parlamencie, sprawy polskie.

Włodzimierz Tetmajer razem z Władysławem Długoszem i Wincentym Witosem posłowie w Sejmowym Kole Polskim w parlamencie wiedeńskim wyruszyli do Szwajcarii w 1915 r. do środowisk polonijnych i zabiegali o wsparcie finansowe i materialne dla ludności polskiej, która ucierpiała w czasie działań wojennych trwających od 1914 r. Na czele tych organizacji polonijnych stał pisarz Henryk Sienkiewicz. Rozmawiano o pomocy dla ludności, o przyszłości Polski, o sposobach odzyskania upragnionej Niepodległości.

Śmierć Syna Jana Kazimierza.

Najstarszy syn Włodzimierza Tetmajera Jan Kazimierz mając 19 lat poszedł na wojnę polsko-bolszewicką, walczył w 8 pułku ułanów, zginął pod koniec lipca 1920 r. pod

Stanisławczykiem. Śmierć syna bardzo przeżył Włodzimierz Tetmajer. Zawsze aktywny i zaangażowany w sprawy niepodległościowe, po śmierci syna odsuwa się od polityki.

Włodzimierz Tetmajer, prezes Krakowskiego Komitetu Obrony Państwa jako pierwszy otrzymał odznakę Stanęli w potrzebie, która powstała z myślą o Polakach, którzy w czasie trwania pierwszej wojny światowej pomagali poszkodowanym przez jej działania.

Uczestnicy otrzymali karteczki z reprodukcjami obrazów Włodzimierza Tetmajera, które Towarzystwo Przyjaciół Bronowic wydaje z okazji organizacji Święta Ulicy Tetmajera.

2.09.b.r. odbyło się w Bronowicach XXI święto, w którym uczestniczyła delegacja Stowarzyszenia „Klub Przyjaciół Wieliczki”. Dziękuję za uwagę.”

Publiczność prelegentów nagradzała brawami. Jadwiga Duda, podziękowała prelegentom za wygłoszone prelekcje wręczając im upominki książkowe do Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka. Zaprosiła do wspólnego zdjęcia z napisem „Wieliczka-Wieliczanie” oraz na kolejne 45 spotkanie z cyklu „Wieliczka-Wieliczanie” Bis!” w dniu 29.11. (środa) godz.16.00 w Wieliczce w sali „Magistrat” pt. „PRO MEMORIA Zygmunt Kawecki, żołnierz Armii Krajowej ps. „Mars”, nauczyciel akademicki, profesor i Doktor Honoris Causa Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, specjalista w dziedzinie transportu linowego, prezes Klubu Przyjaciół Wieliczki w latach 1984-2002 - w 20 rocznicę śmierci (2003-2023)”. Zapisy na wycieczki KPW do Krakowa: 7.11.b.r. o godz.10-tej na wystawę pt. „Włodzimierz Tetmajer siła barw i temperamentu” w Muzeum Miasta Krakowa - Krzysztofory i 28.11. b.r. o godz.10-tej pt. „Matejko Malarz i Historia” w Muzeum Narodowym przy Alejach... przyjmowała Halina Dyląg.

W 44 spotkaniu „Wieliczka-Wieliczanie” Bis uczestniczyło ok. 60 osób: dr Kazimierz Baścik, Klementyna Ochniak-Dudek, Anna Żelawska, Waldemar Antosiewicz z TPB, dr Jacek Chrzęszczewski, B. Czyżowska, Magdalena Furmańska, prof. Andrzej Gaczoł, Zofia Gręplowska, Melania Gurgul, Ewa Hajduk, Bogusław Hajduk, Mariola Hausner, Krystyna Kaczyńska-Ślusarczyk, Jacek Kowal, Marian Leśny, Antoni Obrzut, ks. Mateusz Rys, Lidia

Sałabun, Zbigniew Sałabun, Celina Sawicka, Stanisław Tatar, Leszek Trojan, Włodzimierz Trojanowski, Bogdan Wereszczyński, Natalia Wojtala, Janina Woźniak, Tadeusz Woźniak, Joanna Zdebska-Schmidt, Szymon Hejmo z klasy II b LO w Wieliczce, 26 członków KPW: Marta Borowiec, Antoni Cieślik, Danuta Chrebor, Jadwiga Duda, Halina Dyląg, Marian Dyląg, Alojzja Dudek, Włodzimierz Grzywacz, Maria Gurgul, Justyna Jastrzębska-Guca, Krzysztof Kasprzyk, Elżbieta Kawecka-Cebula, Anna Kisiel, Andrzej Klimczyk, Jadwiga Kowal, Hanna Koziół, Adam Lachman, Marta Lelito, Jan Matkze, Barbara Michalik, Aleksandra Pasek, Marcin Perek, Zofia Prochwicz, Anna Ślęczka, Bogumił Tryjański, Małgorzata Złomek. Przebieg spotkania fotografowali: Antoni Cieślik, Jadwiga Duda, Melania Gurgul dla KPW oraz Włodzimierz Trojanowski.

Opracowała Jadwiga Duda